Nr. 126. (poranny) Poniedziałek dnia 29. maja 1899. LWÓW

Wychodzi 2 razy dziennie
z wyjątkiem niedzieli
rano o godz. 7½ i popoł. o godz. 3.
PRENUMERATA WYNOSI:
We Lwowie:
miesięcz. 1 zł. z 2 krotną dost. do domu zł. 1·30
na prowincyi:
rocznie 12 zł. 20 ct. z 2 krotną wysyłką 16 zł.
kwartalnie 3 zł. 30 ct. „ „ 4 „
miesięcznie 1 „ 10 „ „ „ 1·35 „
W Niemczech: miesięcznie 1 zł. 50 ct.
W innych krajach: „ 2 „ —
Bezimiennych doniesień Redakcya nie uwzględnia.

Słowo Polskie

OGŁOSZENIA:
Za 1 wiersz petitowy albo jego miejsce 10 ct.
nadesłane wiersz garmondowy 40 ct., małe
ogłoszenia za wyraz 3 ct., najmniej ct. 30.

Numer pojedyńczy:

	We Lwowie:	Na prowincyi
wydania rannego	2 ct.	3 ct.
„ wieczornego	3 „	4 „
oba wydania razem	4 „	5 „

Rękopisów redakcya nie zwraca
Adres **„Słowa Polskiego“**
Lwów, ulica Chorążczyzny l. 17
TELEFON 541.

Telefoniczne i telegraficzne depesze
„Słowa Polskiego“.

Przesilenie.

Wiedeń, 29 maja. Cesarz przyjął w sobotę przed południem wspólnego ministra skarbu Kallay'a, popołudniu zaś prezydenta ministrów hr. Thuna, wspólnego ministra skarbu Kallay'a i ministra spraw zagranicznych hr. Goluchowskiego na osobnej audyencyi.

Pogłoski o rzekomym zamiarze hr. Thuna, wywyjazdu w odwiedziny do chorej matki, są bezpodstawne.

Wiedeń, 29 maja. Znowu pojawiły się pogłoski o tem, że czynione są usiłowania, aby parlament uczynić zdolnym do pracy. Myśl ta mianowicie ma być propagowana „z najwyższego miejsca“.

Naturalnie, nie da się skontrolować, ile na tem jest prawdy, w każdym razie jednak pogłoski te nie są pozbawione prawdopodobieństwa.

Tak samo zajmują się tu uparcie kwestyą następstwa hr. Thuna. Obecnie wymieniają głównie jako kandydatów na przyszłego prezydenta ministrów: ks. Alfreda Lichtensteina, hr. Schönborna i br. Dipauli'ego.

Berno, 29 maja. *Lidove Noviny* donoszą w telegramie z Wiednia, że pewnem jest, iż przesilenie będzie wymagało jeszcze dalszych ofiar. Mianowicie jedną z pierwszych ofiar przesilenia ma być minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, który ponosi główną winę zawikłania, ponieważ przedstawił w kołach miarodawczych „formułkę“ Szella w świetle korzystnem.

Praga, 29 maja. *Narodni Listy* twierdzą na naczelnem miejscu, że hr. Thun wyraził się w komitecie wykonawczym prawicy, iż narodowo-polityczne żądania niemieckiej opozycyi są nie do przyjęcia.

Budapeszt, 29 maja. Prezydent ministrów Kolman Szell, min. skarbu Lukacs, handlu Hegedues i rolnictwa Daranyi wyjechali do Wiednia.

Budapeszt, 29 maja. Prezydent ministrów Szell pojawił się w sobotę wieczorem w klubie liberalnym, gdzie w rozmowie z kilkoma członkami stronnictwa podniósł, że rząd węgierski nie może dopuścić do żadnych ustępstw w sprawie ugodowej. Gabinet jest solidarny i dotrzyma paktu, zawartego z opozycyą. „Formułka“ Szella pozostaje nadal warunkiem nieodzownym, a o merytorycznych koncesyach nawet mowy być nie może.

Komitet wykonawczy prawicy.

Wiedeń, 28 maja. O sobotniem posiedzeniu komitetu wykonawczego prawicy wydano następujący komunikat:

„Prezydent ministrów hr. Thun zaraz na początku posiedzenia zabrał głos i w 2-godzinnym wywodzie wyczerpująco omówił polityczny program partyj opozycyjnych. Roztrząsał najpierw część ogólną, następnie poddał szczegółowej krytyce postulaty, odnoszące się do szczególnych krajów koronnych. Interesującej mowy prezydenta ministrów od początku do końca z naprężoną wysłuchano uwagą.

Wywód hr. Thuna zrobił na obecnych jak najlepsze wrażenie. Po mowie swej hr. Thun opuścił konferencyę. Zebrani jednomyślnie uznali za rzecz zaleconą, odroczyć obrady ze względu na niejasną sytuacyę. Uchwalono też odbyć posiedzenie następne dopiero 6 czerwca. Co do samych wywodów prezydenta ministrów i co do innych szczegółów posiedzenia uchwalono utrzymać, jak najściślejszą tajemnicę.

Konferencya pokojowa.

Konstantynopol, 29 maja. Tureccy delegaci otrzymali instrukcyę, aby stanowczo oparli się temu, gdyby bułgarscy delegaci chcieli głosować w sprawie sądów rozjemczych, lub wogóle w sprawach, wchodzących w zakres prawa międzynarodowego.

Encyklika.

Rzym, 29 maja. *Osservatore* ma dziś ogłosić encyklikę, mocą której wszystkie dyecezye katolickiego kościoła będą poświęcone św. sercu Jezusa Chrystusa.

Sprawa Dreyfusa.

Paryż, 28 maja. Ballot-Beaupré wręczył wczoraj sprawozdanie swe generalnemu prokuratorowi Manau. Ballot-Beaupré stawia wniosek, aby proces Dreyfusa poddać rewizyi i przeprowadzić rozprawę przed nowym sądem wojennym.

Paryż, 29 maja. Dzienniki wyrażają przekonanie, że generalny prokurator Manau i adwokat pani Dreyfus, Mornard, przychyla się do wniosku referenta Ballot-Beaupre, aby powierzyć nowemu sądowi wojennemu rewizyę procesu. Przypuszczają, że sprawa Dreyfusa daną będzie do rozpatrzenia sądowi w Brest.

Dziennik *Siecle* donosi, że podrobiony list cesarza Wilhelma w sprawie Dreyfusa, został sfałszowany na podstawie pisma, jakie raz cesarz Wilhelm wystosował do Boisdeffre'a, którego poznał na manewrach w Rosyi.

Kolonia, 29 maja. Do *Köln. Ztg.* donoszą z Paryża, że celem utrzymania porządku w pałacu sprawiedliwości podczas rozprawy, która się ma odbyć w bieżącym tygodniu, zarządzono odpowiednie ostrożności. Oficerom zakazano surowo pojawiać się na rozprawie.

Obstrukcya włoska.

Rzym, 29 maja. *Avanti* donosi, że skrajna opozycya Izby uchwaliła, iż każdy z posłów tego stronnictwa ma wnieść osobny porządek dzienny z powodu oświadczenia rządu.

Królowa Wiktorya.

Wiesbaden, 29 maja. *Rheinischer Courier* zaprzecza wiadomości dzienników londyńskich, jakoby królowa Wiktorya zamierzała się poddać operacyi oczu.

Castelar.

Madryt, 29 maja. Dzienniki opozycyjne protestują przeciwko postanowieniu rządu, aby Castelarowi nie oddawano honorów wojskowych.

Miało to stać się według *Paiis* na wniosek ministra wojny Polavieja.

Madryt, 29 maja. Rada ministrów uchwaliła, ażeby minister spraw wewnętrznych oczekiwał tu przybycia zwłok Castelara.

Pogrzeb odbędzie się dziś na koszt państwa.

Otwarcie Sobrania.

Sofia, 29 maja. Sesyę Sobrania otworzył książę Ferdynand mową tronową, w której dziękuje narodowi za wyrazy współczucia i sympatyi z powodu śmierci księżnej, dalej podnosi przyjazne stosunki do Rosyi, „oswobodzicielki“ Bułgaryi, również do innych mocarstw i do państw sąsiednich. Dalej mowa wspomina o udziale Bułgaryi w konferencyi pokojowej w Hadze i o wyborach do Sobrania, które odbyły się w zupełnym spokoju i zupełnie swobodnie. Nakoniec mowa tronowa zapowiedziała przedłożenie o konwersyi długów państwowych i co do umowy w sprawie kolei wschodnich. W końcu wyraża apel do reprezentantów narodu, aby starali się w interesie państwa załatwić jak najprędzej te ważne sprawy.

Prezesem Sobrania wybrano posła Wuczewa z partyi rządowej.

Regencya w Serbii.

Belgrad, 29 maja. Podczas nieobecności króla Aleksandra, która potrwa ze 2 miesiące, regencyę sprawować będzie rada ministrów.

Odsłonięcie pomnika.

Kolin, 29 maja. Odbyło się tu w uroczysty sposób, w obecności arcyks. Ottona, kardynała Schönborna, namiestnika Coudenhovego, ministra Fejervarego, oraz wysokich dygnitarzy wojskowych, odsłonięcie pomnika na pamiątkę zwycięstwa wojsk austryackich w roku 1866 pod Kolinem.

Rozruchy w Rydze.

Ryga, 29 maja. Podczas rozruchów robotniczych, padło trupem 42 robotników.

Wyścigi w Freudenau.

Wiedeń, 29 maja. W wielkim wiedeńskim letnim steeplechase o nagrodę 1200 koron, meta 6400 mtr. przybyła pierwsza arcyksięcia Ottona „Hirnock“, drugim był por. hrabiego Orssicha „Eglamour“ i mr. Turula „Aga“ — bieg martwy — na trzecie miejsce potem „Gavarni“. „Conjuror“ padł.

Kongres dla zwalczania suchot.

Berlin, 29 maja. Kongres został zamknięty. Na ostatniem posiedzeniu wyraził członek Izby panów Knesebeck, imieniem cesarzowej nadzieję, że obrady kongresu uwieńczone będą pomyślnym skutkiem.

Delegat francuski Brouardel zaprosił członków kongresu na przyszłoroczny międzynarodowy zjazd lekarzy do Paryża.

Balonem z Monachium do Wiednia.

Wiedeń, 29 maja. Oficerowie bawarskiego oddziału wojskowo-areonautycznego: bar. Saemme, Blam i Casella przybyli tu onegdaj balonem z Monachium.

Katastrofa kolejowa.

Rotterdam, 29 maja. W Nienwerkerk, w pobliżu Rotterdamu, wykoleił się pociąg osobowy. Ruch pociągów wstrzymano.

Katastrofa.

Konstantynopol, 29 maja. Łódź, w której znajdowali się admirał Osman, zięć tegoż oraz oficer okrętowy, mający przy sobie 3.000 funtów tureckich (około ½ miliona zł.) dla arsenału marynarki, zatonęła przy Złotym Rogu. Zięć admirała i oficer zginęli.

Strejk.

Praga, 29 maja. W fabryce wełny firmy Lowbeersa Synów w Elisenthal wybuchł strejk Liczba strejkujących wynosi 1.000.

Dżuma.

Aleksandrya, 29 maja. Wczoraj stwierdzono nowe wypadki zasłabnięcia na dżumę.

Żółta febra.

Lyon, 29 maja. *Missions catholiques* donoszą, z Grand-Bassam, że dwaj misyonarze i jedna siostra miłosierdzia zmarli na żółtą febrę.

Dom misyonarski spalono.

Szajka oszustów.

Rzym, 29 maja. Adwokat Suzio, „szef“ szajki oszustów neapolitańskich, został onegdaj aresztowany na pokładzie okrętu „Buda“, gdzie się był ukrył wśród towarów.

Suzio opierał się aresztowaniu, musiano go więc skuć łańcuszkami.

Morderstwo.

Tyraspol, 29 maja. We wsi Lubowtajewkie zamordował parobek Thaczenko swego chlebodawcę, arendarza, Grzegorza Teochariego. Przyczyną zbrodnia była zemsta.

Zemsta uwiedzionej.

Kijów, 29 maja. W tutejszych kołach towarzyskich wywołała sensacyę afera radcy komercyalnego Leona Brodzkiego, milionera, który nawiązał serdeczny stosunek z nauczycielką dzieci swego brata Łazara, panną Dela-Rosé.

Otóż opuszczona przezeń dziewczyna przybyła onegdaj do klubu, w którym znajdował się jej uwodziciel i zażądała widzenia się z nim. Gdy Leon Brodzki wyszedł do Dela-Rozy, ta powiedziała mu kilka słów prawdy i oblała mu twarz kwasem siarczanym. Brodzkiemu wypłynęło lewe oko, a nos i szczęki ma silnie poparzone.

Wiedeń, 29 maja. Przeciw szefowi oddziału chirurgicznego w zakładzie dla chorych im. Rudolfa, prof. uniwersytetu dr. Józefowi Englischowi wdrożono, na własne jego żądanie, śledztwo dyscyplinarne, z powodu czynionych mu zarzutów, jakoby nie zachowywał się z godnością wobec podwładnych lekarzy i pacyentów.

Wiedeń, 29 maja. Szef sekcyjny Wilhelm Hartel, znakomity filolog, obchodził wczoraj uroczyście 60 rocznicę urodzin.

Salzburg, 29 maja. Przy wyborze uzupełniającym do Sejmu wybrany został poseł do Rady państwa Antoni Hueber.

Paryż, 29 maja. „Agencya Havasa“ zaprzecza w wydanej wczoraj nocie, że nie grozi wcale strejk robotników stolarskich na placu przyszłej wystawy.

Livorno, 29 maja. Zmarł tu ojciec głośnego kompozytora Mascagniégo.

Rzym, 29 maja. Prefekt kongregacyi concilium kardynał Pietro przyjmował wczoraj imieniem papieża 53 arcybiskupów i biskupów łacińsko-amerykańskich, którzy przybyli na concilium. Na porządku dziennym narad concilium znajduje się cały szereg spraw, dotyczących kwestyi doktryny, dyscypliny, liturgii i organizacyi łacińsko amerykańskiego kościoła.

Petersburg. 29 maja. Wychodzący tu zaledwo od kilku tygodni dziennik *Rossja*, otrzymał już zakaz sprzedawania pojedyńczych numerów.

Petersburg, 29 maja. Kopalnie dyamentów w okręgu Itschau (dotychczasowej prowincyi chińskiej) zakupiła firma niemiecka.

„Rodzina“.

(*Telegram „Słowa Polskiego“*).

Bochnia, 28 maja.

Miłych witaliśmy dziś w naszych murach gości. Oto zjechali do nas na doroczne walne zgromadzenie delegaci i członkowie wydziału centralnego „Rodziny“, tego towarzystwa, którego celem zabezpie-

czenie członków na starość lub na wypadek nieudolności do pracy, udzielenia pensyi wdowom i sierotom i t. d.

Przybywających o 8 godz. rano gości, oczekiwał na dworcu burmistrz D. Maiss, oraz członkowie „Rodziny“ bocheńskiej z prezesem swym p. Weissem na czele. Z dworca udano się do kościoła, gdzie wysłuchano Mszy św., do której służyli członek wydziału centralnego p. Kolbuszowski i sekretarz Jaremowicz, poczem udano się do sali posiedzeń Rady miejskiej.

Tu w serdecznych słowach powitał zebranych gości burmistrz p. Maiss, życząc „Rodzinie“ najpomyślniejszego rozwoju. Imieniem obecnych podziękował za powitanie p. Welichowski, poczem zagaił obrady (prezes ordynat Czarkowski przybyć nie mógł). Po sprawdzeniu legitymacyj delegatów, których przybyło 14 (Bochnia, Gródek, Kałusz, Lwów, Nowy Targ, Przemyśl, Sanok, Sokal, Stanisławów, Stryj, Tarnopol, Winniki i Złoczów), odczytano protokół z zeszłorocznego walnego zgromadzenia, który bez dyskusyi przyjęto.

Następnie przyjęto z uznaniem sprawozdanie wydziału centralnego. W dyskusyi nad niem zabierali głos pp. Szwabowicz (Stanisławów), Bobelak, Sadowski (Nowy Targ), Kolbuszowski, Ohly i Welichowski. Wszyscy ci mowcy ubolewali nad stagnacyą, panującą w oddziale stanisławowskim. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej (referent p. Ohly, podaliśmy onegdaj — *przyp. Red.*), przyjęto do wiadomości, udzielając wydziałowi centr. absolutoryum z rachunków za r. 1898.

Skalę zapomóg na r. 1899, tudzież skalę ryczałtu pogrzebowego uchwalono w tej samej wysokości, co w r. 1898, oraz uchwalono referowany przez p. Bobelaka budżet na rok 1899, wykazujący w dochodach 8800 zł., zaś w wydatkach 3816 zł. Również przyjęto do wiadomości przez tego samego referenta przedłożony budżet funduszu stypendyjnego, wykazujący tak w dochodach, jak w wydatkach kwotę 350 zł.

Następne walne zgromadzenia w r. 1900 uchwalono odbyć w Stanisławowie.

Przy wyborze uzupełniającym wybrano do wydziału centralnego pp. Klauseka, Przyszlaka i Schillinga, do komisyi rewizyjnej pp. Andraszka, Budzynowskiego, dra Michalewskiego, Tarnowskiego i Seltenreicha.

W dalszym ciągu przekazano wydziałowi centr. szereg wniosków, dotyczących zmiany tak statutów, jak regulaminu i wyrażono uznanie oddziałom w Bochni, Gródku, Lwowie, Przemyślu, Sokalu i Stryju.

W końcu imieniem zebranych p. Kolbuszowski podziękował burmistrzowi m. Bochni i prezesowi tut. oddziału „Rodziny“ Weissowi za serdeczne staropolskie przyjęcie.

P. Weiss podziękował obu wiceprezesom pp. Welichowskiemu i Mikulińskiemu za kierownictwo obradami.

Na tem obrady zakończono. Po zgromadzeniu odbył się odczyt p. Welichowskiego „O oszczędności“, przy licznym udziale publiczności, wśród której było wiele pań.

KRONIKA.

Zatwierdzenie wyboru. Cesarz zatwierdził wybór Oktawa Sali, właściciela dóbr w Wysocku, na prezesa, a Władysława Gniewosza, właściciela dóbr w Kontach, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Brodach, tudzież księcia Eustachego Sanguszki z Gumnisk na prezesa, a dr. Piotra Forysta, adwokata w Tarnowie, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Tarnowie.

Mianowanie. *Wiener Ztg.* z niedzieli donosi, że cesarz zamianował starostę Ignacego Dembowskiego radcą namiestnictwa i referentem administracyjnych oraz ekonomicznych spraw przy gal. Radzie szkolnej krajowej we Lwowie.

Pogrzeb śp. Rudolfa Schwarza odbył się w sobotę w Bykowcach pod Sanokiem, jak nam stamtąd donoszą przy licznym współudziale osób, serdeczniejszymi węzłami z śp. zmarłym związanych, delegacyi Towarzystw muzycznych, szlachty okolicznej i włościaństwa. Między innymi byli na pogrzebie: wiceprezes lwowskiego Towarzystwa muzycznego dr. Till, pięciu członków wydziału i szesnastka chóru męskiego z dyr. Sołtysem, prof. Wysocki, Neuhauser, Kurz. panie Maliszowa, Zellinger, p. Tadeusz Barącz i w. i. Z Krakowa przybyli prof. Domaszewski i dr. Ciechanowski.

Kondukt otwierały bractwa cerkiewne wsi okolicznych, za któremi wieziono na kirem okrytym wozie kilkanaście wieńców, między tymi wieniec od p. namiestnika, Wydziału Tow. muzycznego, chórów Tow. muzycznego, profesorów — klasy p. Zellinger — krakowskiego Towarzystwa muzycznego. Rodziny Bangerów, Koła literackiego, „Echa“, „Lutni“, dra Kulczyckiego itd.

Po odśpiewaniu przez chór gal. towarz. muzycznego „Requiem“ Cherubiniego u progów dworu bykowieckiego — ruszył kondukt ku cerkiewce.

Tutaj odprawiono egzekwie obu obrządków, podczas których wykonał chór męski „*O bone Jesu*“ Palestriny, tudzież „Spowiedź“ Szamotulskiego.

Z cerkiewki ponieśli trumnę dyrektora członkowie chóru, a nad mogiłą przemówił imieniem Towarzystwa muzycznego dr. Till, podnosząc zasługi zmarłego, jego studya i takt, dzięki którym tyle wyrazów współczucia towarzyszy tej trumnie.

Po mowie dra Tilla, zabrzmiał znowu chór pieśnią „*Beati mortui*“ — poczem krótko lecz rzewnie przemówił wśród deszczu profesor Walery Wysocki, imieniem grona nauczycieli. Po nim, wśród ulewnego deszczu pożegnał zwłoki p. Stan. Bursa, imieniem uczni i tych licznych śpiewaków, którzy kiedykolwiek śpiewali pod batutą nieboszczyka, a nadto imieniem „Echa“, tudzież chóru lwowskiego Sokoła, którego ś. p. Schwarz był szczerym zwolennikiem i protektorem.

† **Henryk Zeissberg,** radca dworu, dyrektor biblioteki nadwornej, redaktor wydawnictwa „*Oesterreich in Wort und Bild*“, zmarł [illegible] na udar serca, przeżywszy 60 lat.

Studya filozoficzne odbywał w Wiedniu; w roku 1865 mianowano go zwyczajnym profesorem historyi austryackiej na uniwersytecie lwowskim, gdzie był także kierownikiem seminaryum historycznego. W roku 1871 przeniesiony był do Insbrucka, a w r. 1872 jako następca Aschbacha, na katedrę historyi powszechnej do Wiednia.

Napisał wiele cennych prac, zwłaszcza z dziedziny historyi ludów słowiańskich, między innemi: „Historyę średniowiecznej Polski“ (rzecz nagrodzoną na konkursie Tow. im. Jabłonowskiego). Przeniesiony w roku 1872 do Wiednia wykładał Zeissberg historyę ś. p. arcyks. Rudolfowi.

Pogrzeb ś. p. Zeissberga odbędzie się dziś w Wiedniu.

W Paryżu zmarła znakomita malarka Róża Bonheur.

Senat uniwersytecki we Lwowie uzyskał od krajowej Rady szkolnej pozwolenie używania sal szkolnych na projektowane już od dawna systematyczne wykłady popularne, które mają stanowić rodzaj wszechnicy ludowej. Wykłady rozpoczną się we wrześniu. Nawiasem mówiąc, istniejącemu już uniwersytetowi ludowemu im. Mickiewicza, którego prelekcyi słuchało w zimie 3000 osób, odmówiono sal szkolnych, ponieważ ci, którzy urządzili wykłady, byli w oczach władzy zanadto... czerwoni. Wszystko potrzebuje u nas stempla konserwatywnego, nawet popularyzowanie astronomii, anatomii i fizyki!

Młynie napisaliśmy, że w czasopiśmie duńskiem *Sagten* zamieszczona była reprodukcya karty tytułowej albumu, ofiarowanego p. Brandesowi przez uczennice p. Bielskiej. Brandesowi ofiarowało album grono Polek staraniem p. Maryi Wolskiej, a odfotografowana karta z podpisami uczennic p. Bielskiej była jedną z kilkudziesięciu, składających ten album. Tytułowy karton rysował Styka.

Uzupełniający wybór do Rady miejskiej odbędzie się na dwu radnych, w miejsce ś. p. Czapczyńskiego i p. Józefa Lewickiego, który przeniesiony został do Wiednia w randze radcy dworu przy najwyższym trybunale sprawiedliwości.

Izba handlowa i przemysłowa odbędzie dziś w dniu 29 b. m. o godzinie 6 wieczorem pełne posiedzenie.

Sztandar stowarzyszenia przemysłowego blacharzy, bronzowników, mosiężników i rękawiczników, poświęcono wczoraj rano uroczyście w kościele OO. Bernardynów o godz. 9 rano. Po poświęceniu odbyła się wspólna uczta w [illegible] toastami.

Królem kurkowym na rok bieżący został z...any architekt p. Kamienobrodzki.

Kuchnia ludowa we Lwowie, która dostarcza ubogiej ludności tanich obiadów po 10 ct., wykazuje od lat trzech w swoim budżecie stale rosnący deficyt, wynoszący obecnie już 2281 zł. Z tego powodu na ostatniem walnem zgromadzeniu uchwalono, na razie przynajmniej, kiedy łatwiej zpowodu letniej pory o zarobek, podwyższyć cenę obiadu o 2 ct. Smutne to bardzo, że w mieście, w którem żyje tylu ludzi bogatych, nie może takie towarzystwo, jak „Kuchnia ludowa“ utrzymać się bez deficytu. I są jeszcze naiwni, którzy filantropią chcą ratować zachwianą równowagę, a nawet spodziewają się od niej uciszenia burzy społecznej.

Układanie rur dla wodociągów miejskich rozpoczęło się dzisiaj w ul. Hetmanskiej, tuż obok budowy nowego teatru.

Kolosalnych rozmiarów żelazne rury rozpoczęto już zwozić w przeszłym tygodniu.

Dniem festynów i wycieczek była wczorajsza niedziela. Pogoda jakby wymarzona. Brak upału, który o tej porze często już do rozpaczy doprowadza obywateli o nieco nadmiernej tuszy, umożliwiał pożądaną w podobnych wypadkach swobodę ruchów. To też ożywienie na ulicach było ogromne, a parki i ogródki znalazły się w kompletnem oblężeniu. Wcześnie jednak skończyła się zabawa, bo wieczór był cokolwiek chłodny. Musieli to odczuć dotkliwie zwłaszcza akademicy-cykliści, którzy wieczorem wracali na swoich „stalowych rumakach“ z wycieczki do Brzuchowic. Bardzo dobrze powiódł się na Wysokim Zamku festyn, urządzony na dochód kuchni żydowskiej w szpitalu powszechnym.

Pod kopcem Unii Lubelskiej, na prześlicznej, chociaż niestety bardzo zaniedbanej polance, odbyła się wczoraj popołudniu zabawa ludowa z powodu rocznicy 3 maja. Była orkiestra, tańce, liczne „gry towarzyskie“, śpiewanie pieśni narodowych, spalenie ogni o zmroku, ochota, werwa i humor. Przy sposobności bardzo serdecznie polecamy „odnośnym organom“ ową polankę pod kopcem, z której dałoby się zrobić wspaniałe miejsce spacerowe. Tyle się tego zaniedbania spotyka u nas na każdym kroku.

Na Pohulance odbył się wczoraj festyn robotniczy, odłożony wskutek niepogody jeszcze z 1. maja. Rozkoszy festynowych było w bród i uczestnicy, zostawiwszy politykę zupełnie po za nawiasem, używali ich z chwalebnym zapałem. Dźwięki orkiestry, której członkowie obficie fetowani byli piwem, niosły daleko po lesie nuty zupełnie burżoazyjnych operetek, naprędce sklecony chór śpiewał piosenki, buchające ochotą szczerego, młodzieńczego życia, a na polance tańczono zamaszyście. Dopiero, kiedy zmrok zapadł i zabłysły krwawe oczy świateł, odezwała się konieczna melodya „Czerwonego sztandaru“, rzucając na uspokojony już zupełnie senny gaj ponure echa walki klasowej.

Krwawa zemsta niedorostka. Terminator blacharski, Józef Krajewski, przechodził wczoraj wieczorem ul. Kopernika. Nagle obskoczyło go kilku innych terminatorów, a jeden z nich Michał Rodak zadał mu nożem cios w głowę. Nóż uderzył w powiekę, szczęściem jednak nie zranił oka.

Powodem napadu była zemsta za to, że Krajewski stanął w obronie malca, którego Rodak chciał obić w szkole przemysłowej.

Aresztowanie. Opowiadano wczoraj wieczorem, że znany wydawca pism ludowych Kasper Wojnar został aresztowany pod Lublinem pod zarzutem kolportowania zakazanych przez cenzurę pism. Trudno na razie stwierdzić, ile w tej pogłosce prawdy.

Pożar dachowy wybuchł onegdaj nad ranem w fabryce p. Machana nad odlewarnią, przy placu Bema pod l. 3.

Szczęściem spostrzeżono ogień dość wcześnie i zawiadomiono telefonem straż pożarną, która zerwawszy kawał dachu, zalała strych wodą i zapobiegła dalszemu szerzeniu się ognia.

Szpieg rosyjski. *Głos Przemyski* donosi: Przyaresztowany w nocy z czwartku na piątek szpieg rosyjski, odebrał sobie życie w aresztach policyjnych, powiesiwszy się na kratach. Przy aresztowanym znaleziono papiery, kompromitujące go.

Fabrykę cykoryi założył p. Jakób Romaszkan w Horodence.

Odezwa do Finlandczyków, wydana po francusku w Warszawie (?), a podpisana „Komitet partyi demokratyczno-narodowej“, wzywa ludność Finlandyi do stanowczego zerwania z lojalnością i do podkopywania podstaw caratu zapomocą wytężonej tajnej agitacyi. Odezwa datowana w maju kończy się okrzykiem: „Będziemy razem walczyć, a zwycięstwo wydrzemy choćby piekłu. Niech żyje Polska! Niech żyje Finlandya!“ Wyjmujemy z niej następujący charakterystyczny ustęp:

„Nie macie wyboru.

„Jeżeli chcecie żyć, musicie podjąć taką samą walkę, jak nasza, walkę ciężką i żmudną, prowadzoną bez przerwy na wszystkich polach, uporczywą i zażartą, choć bez rozlewu krwi — walkę do tego stopnia ponurą i milczącą, że każdy okrzyk tryumfu lub zachęty uważany w niej bywa za zdradę. Będziecie zmuszeni bronić przed coraz to nikczemniejszemi i zuchwalemi napaściami swego języka i swej wiary, swych cnót i zdobyczy waszego ducha, ideałów patryotycznych i wszelkich szlachetniejszych, szerszych i wznioślejszych aspiracyi. To, co zbudujecie kosztem pracy długiej i wytrwałej, jednym zamachem zburzy ręka barbarzyńska i nie pozostawi na powierzchni ziemi nic, coby mogło świadczyć o waszem istnieniu.

Nie mając wyboru, będziecie zmuszeni znijść, jak my, do podziemi, w katakumbach wznieść swe ołtarze wolności, jak my, w mrokach gotować jutrzenkę nowej doby, jak my, zastąpić ożywcze promienie słońca czerwonym odblaskiem wulkanicznych płomieni i, jak my, pod fortecę ucisku i zbrodni podłożyć miny, które w stanowczej chwili zapali iskra czynu.“

Zemsta króla. P. Ferdynand P., kierownik paryskiego dziennika, który odznacza się gwałtownymi napadami na belgijską administracyę w Kongo, bawiąc niedawno w Brukseli, został przez swego znajomego zaproszony do zwiedzenia królewskiego zamku w Laeken. Przy zaproszeniu były dwie karty wstępu i P. postanowił zwiedzić Laeken w towarzystwie „przyjaciółki“ swej, aktorki brukselskiej. Gdy spacerowali w parku w Laeken, spotkali nagle króla Leopolda, który w bardzo łaskawy sposób wdał się z dziennikarzem w rozmowę i wyłuszczył mu swoje zapatrywanie na sprawy w Kongo. Nazajutrz P. wrócił do Paryża i niedługo pokazał się w jego dzienniku artykuł, dowodzący, że dumny republikanin nie daje się ugłaskać grzecznością królewską, artykuł, który w zjadliwy sposób napadał rząd belgijski. W kilka dni później p. P. siedzi spokojnie w swem mieszkaniu prywatnem przy biurku, gdy nagle wpada żona, głośno płacząca, w jednej ręce kosz z kwiatami, a w drugiej list, który podaje mężowi. List brzmiał:

„Jako wspomnienie krótkiego spotkania się z Panią i Jej mężem w parku Laeken, przesyła Pani te kwiaty Leopold II., król Belgów“.

Szczególna ucieczka z *coupé* pociągu pospiesznego z Bodenbach do Wiednia zdarzyła się tymi dniami. Dwóch podróżnych wyskoczyło, jeden po drugim, z wagonu podczas jazdy. Jeden, ciężko zraniony, został na drodze, drugi pobiegł spokojnie dalej. Pokazało się, że ów ranny, niejaki Machanek, myślał, że jego krawiec, któremu był winien pieniądze, jedzie w tym samym pociągu i idzie do niego; ażeby więc jego upomnień uniknąć, wyskoczył z wagonu. Tymczasem sprawdzono, że tego krawca nie było wcale w pociągu; drugi zaś pasażer, który przez niejakieś podobieństwo wprowadził w błąd Machanka, wyskoczył po prostu dla tego, że pociąg pospieszny nie zatrzymał się na stacyi, na której on chciał wysiąść.

Biedny uciekinier przed krawcem leży w szpitalu i mała jest nadzieja utrzymania go przy życiu.

Straszna rzeź. Do *Daily Mail* telegrafują z Waszyngtonu o straszliwej rzezi dokonanej przez Indyan na boliwijskich żołnierzach.

Poseł północno-amerykańskich stanów w Boliwii uwiadomił swój rząd o tym straszliwym wypadku. Stu dwudziestu żołnierzy boliwijskich wysłano celem stłumienia powstania Indyan; naczelnik ekspedycyi zażądał od mera Mochocci, aby mu przydzielił księdza, któryby oddziałowi towarzyszył w pochodzie. Kiedy jednak żądaniu temu nie stało się zadość, Mecci aresztował i mera i księdza i osadził ich w więzieniu. Tymczasem ksiądz potrafił pięknem kazaniem zebrać większą liczbę Indyan, którzy na jego rozkaz otoczyli i wzięli do niewoli oddział boliwijski. Ksiądz odprawiwszy mszę dziękczynną, bezpośrednio po niej polecił Indyanom wymordować jeńców, co też uczyniono z największą przyjemnością. Ani jeden żołnierz boliwijski nie ocalał, a ksiądz mógł już spokojnie odprawić jeszcze jedną mszę dziękczynną.

Zmarli we Lwowie:

Dnia 24 maja b. r.: Pasternak Jan, syn dozorcy domu, 5 dni, brak sił żywotnych. — Rożek Józef, syn zarobnika, 3 tygodnie, brak sił żywotnych. — Paniuk Marya, córka stróża, 2 godziny, brak sił żywotnych. — Paniuk Anna, córka stróża, 2 godziny, brak sił żywotnych. — Grimm Antoni, rewident kolei państwowej, lat 58, udar mózgu. — Robek Katarzyna, wdowa po żołnierzu więziennym, lat 63, zapalenie płuc. — Kołodziej Jadwiga, zarobnica, lat 30, wada serca. — Słotwiński Franciszek, zarobnik, lat 34. zapalenie nerek. — Baranowska Karolina, córka wyrobnika, 4 miesiące, zapalenie płuc. — Kopka Józefa, córka dozorcy domowego, lat 3, zapalenie płuc. — Łęczycki Antoni, ekonom, lat 59, uwiąd starczy. — Oleszkiewicz Bronisław, syn zarobnika, 1 rok, zapalenie opon mózgowych. — Wotkiewicz Eleonora, wdowa po kowalu, lat 76, uwiąd starczy. — Dwa wypadki śmierci przedwcześnie urodzonych. — Razem 15 osób.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 28 maja. (Kursy poniżej w cedule giełdowej.)

Budapeszt. 28 maja. Wczor. giełd. Austr. kred. 357·50 Węg. bank kred. 387·25, Węg. bank eskontowy 259·—, Węg. bank hipoteczny 244·50, Węg. renta koronowa 96·80, Rimamurania 309 —, Węg. 4-proc. renta 119·25, Węg. bank dla przem. i handlu 102·—, Staatsbahny —·—, Kolejo uliczne 351·75. Kol. południowa —·—, Węg. poż. premiowa 160·75, Austr. renta koronowa 100·25, Węg. renta koronowa 97·30, Elektr. kol. uliczne 210·50, Ganz & Co. 2000, Salgotarjaner 325·—, Austr. złota renta 119·50, Akcye elektr. 150·—.

Frankfurt, 28 maja. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 223·20, Staatsbahny 152·50, Lombardy 26·40, Alpiny 240·—, Austryacka renta papierowa 100 60, Austr. srebrna renta 100·10, Austr. złota renta 101·75, Węgierska złota renta 100·26, Unionbanki 161·50, Akcye elektr. 121·60. Kolej półn.-zach. 160·90. Usposobienie silne.

Berlin, 28 maja. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 223 25, Staatsbahny 152·40, Lombardy 26·25, Austr. złota renta 101·40, Austr. srebrna renta 100·70, Węg złota renta 100·—, Disconto Comandit 197 90, Laura 264·40, Bochumer 284 25, Harpener 203·—, Kolej Ostpreussen 93·50, Kolej Mittelmeer 109·90, Kolej Meridional 142·75, Kolej Henry 100·40, Renta włoska 95·30, Południowa —·—, Mławka —·—, Turki 131·—, Renta hiszp. —·—. Prywatne dyskonto 3·75, Austr. renta papierowa —·—, Bustiehradery 321·25, Austr. banknoty 169·50 Alpiny 100·75, Dewizy na Wiedeń (długie) 169·45, Dewizy na Wiedeń (krótkie) —·—, na Paryż (krótkie) 81·10, na Amsterdam 168·75, na Londyn długie 20·31 i krótkie 20·41.

Tendencya spokojna.

Berlin, 28 maja. Wczor. giełda wieczorna (Nachboerse) Kredyty 223·25, Staatsbahny 152·40, Lombardy 26·10, Rosyjskie banknoty (kasa) 216·85, Ros. banknoty (ult.) —·—, Disconto Comandit 197·70. Usposobienie silne.

Hamburg, 28 maja. Wczorajsza giełda wieczorna. Kredyty 223·50. Lombardy 26·—, Staatsbahny 152·75. Austr. złota renta 101·50. Węgierska złota renta 100·25. Srebro 82·75, żądano, 82·25 płacono. Srebrna renta 100·10, Włoskie 95·25. Losy z 60 r. 147·25.

Usposobienie spokojne.

Paryż, 28 maja. Wczor. giełda Cred. foncier 725 — 4, proc. pożyczka rumuńska 1896 r. 94·50, Grecka pożyczka 230 — 4 proc. hiszpańskie Exterieurs 63·60 Usposobienie silne.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 28 maja. Pszenica na maj 9·07 do 9·04, na październik od 0·— do 0·—, żyto na maj 8·46 do 8·47, na jesień 6·67 do 6·68, kukurudza na maj od 4·47 do 4·49, kukurydza na czerwiec 4·49 do 4·50 na lipiec od 4·55 do 4·56, owies na maj —·— do —·— na październik 5·45 do 5·46, rzepak na sierpień 12·30 do 12.40.

Wiedeń, 28 maja. (*Giełda zbożowa*). Na wczorajszej giełdzie notowano:

Pszenica na maj czerwiec 8·81 do 8·92, pszenica na jesień 8·48 do 8·62, żyto na maj czerwiec 7·50, żyto na jesień 6·91 do 7·—, owies na maj czerwiec 5·80, owies na jesień 5·73 do 5·74, kukurydza na maj czerwiec 4·74 do 4·75, kukurydza na lipiec sierpień 4·8g do 4·84.

Berlin, 29 maja. Firma zbożowa Albert Schönstedt w Magdeburgu zbankrutowała.

Berlin, 29 maja. Przy współudziale bankierów londyńskich zawarto z domem bankowym: „Mendelsohn i Ska" układ o pożyczkę rosyjską w sumie tymczasowej 60 milionów marek.

Drukrania „Słowa Polskiego" we Lwowie

Chorążczyzna 17-19, Dom naftowy,

poleca Szanownym Właścicielom kamienic napisy:

Zaraz do wynajęcia

po 3 ct. sztuka.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27 maja 1899 r.

Ogólny dług państwa.

	płaca	żądają
Renta papierowa	100.70	101.90
Renta srebrna	100.40	100·60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4%	171.50	172.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5%	139·70	141·10
„ „ 1860 po 100 zł. 5%	157 50	158.—
„ „ 1864 po 100 zł..	197.—	198.—

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Renta złota wol. od pod. 4% za 100 zł.	120.25	120.45
Renta wol. od pod. 4% za 200 kor.	100 35	100.55
Renta inwest. austr. 3½% za 200 kor.	87·75	87.75

Obligacye kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4%	98.70	99.20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4%	118.75	119.25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5%	125.70	126.70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4%	99.—	99 80
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5%	211 —	211·90

Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5%	114.—	—·—
„ w złocie za 200 zł. 5%	188.—	—·—
Kol. bukowińskie lokal. za 200 kor. 4%	97.75	98·75
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4%	98.60	99.20
Kol. lwowsko-czarn.-jassk. z r. 1894 za 200 kor. 4%	98·50	99.20

Dług państwa krajów korony węgierskiej.

Węg. złota renta za 100 zł. 4%	119.55	119 75
„ „ w wal. kor. za 200 zł. „ kor. 4%	97·80	97·50
obl. prop. za 100 zł 4½%	101·—	101,60
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4 pr.	138·20	139·—
„ poż. premiowa za 100 zł.	161·—	161·50
„ „ „ za 50 zł.	160·25	161·25

Inne publiczne pożyczki.

Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 zł. kor. 4%	96·50	97·—
Bukowińskie obl propinacyjne los. za 100 zł. 5%	102·75	103·65
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6%	—.—	—.—
Galic. poż. kraj. z r. 1893 za 200 kor. 4%	98 80	97.—
Galic. oblig. propin. z roku 1889 za 100 zł. 4%	97.75	97·60
Pożyczka premiowa m. Wiednia z r. 1874	125·25	126·—
Pożyczka miasta Lwowa z roku 1896 za 100 zł. 4%	94.80	94.90
Renta włoska za 100 kor. 4%	—.—	—.—
Pożyczka bułgarska z r. 1892 za 100 zł. 6%	111.—	112.25
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2%	85·50	86.50
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 fr.	64·75	65·25

Listy zastawne. Oblig. hipot i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4%	97.70	98.70
„ „ „ obl. pr. z r. 1880 3%	—.—	—.—
„ „ „ „ 1889 3%	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5%	104.75	105.75
„ „ „ „ los 4%	96.60	97.—
Gal. Akc. bank hip. 10% prem. los. 5%	110.—	110.60
„ „ „ „ los. 50 lat 4½%	101.40	102·20
„ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4%	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4% los. 56 lat	95 90	96 20
„ „ „ „ 4% los. 41 lat	97·50	98 50
„ „ „ „ 4% stare	97.30	98.—
„ „ „ „ 4% za 200 kor.	95.90	96·10
Banku krajowego dla Galicyi i Lodom. 4½% 51½ lat zwrotne	100.40	101.40
Banku krajowego oblig. komun. 2 em. 5%	101 80	102.30
Banku krajowego oblig. komun. 3 em. 42 lat za 200 kor. 4½%	100.50	101·—
Banku krajow. los. 57½ lat za 200 kor. 4%	98.—	99.—
Banku krajow. obl. kol. los. za 200 kor. 4%	97.50	98.50
Austr. węgiersk. banku 40½ lat los. 4%	100.20	101.20

Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 800 zł. 4% mniej 10%	89·55	90·85
Kolei Lwów-Czern. z r. 1884 za 800 zł. 4%	98.10	99·—
Gal. kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4%.	99.50	100·—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5%	107.80	108·50
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5%	107.80	108.50
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4%	97.75	98.15

Akcye banków (za sztukę).

Banku Anglo austr. 120 zł.	152.½	154.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	1419 —	1421·—
Zakł. kred. dla handlu i przem. p. ul.	356·90	357·40
Węg. banku kredyt. 200 zł	389·—	—·—
Dan.-austr. tow. esk. 500 zł.	730.—	735.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	384·—	386·—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	200·—	201.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	240·85	241·35
„ Austro-węg. 600 zł.	920.—	924.—
„ Związk. (Unionbank) 200	314·—	314·50
Czesk. banku związk. 100 zł.	135.75	136·25
Živnostenska banka 100 zł.	133·—	134.50

Akcye przedsiębiorstw transportowych.

Bukow. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	206·—	208·—
„ „ (akc. zakł.) 200 zł	148·—	152.—
Kolei półn.-ces. Ferd. 1000 zł. mk.	3345.—	3355.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	292·50	293.50
„ wschodn.-galic.-lokalu. 200	198.—	200.—
„ państwowych 200 zł. per ulw	356·—	357·—
„ południowej 200 per ultimo.	55·—	55 50
„ węgier. galicyj. l. 200 zł.	213.25	213.50

Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.

Galic. karpac. naft. towarz. 500 kor.	400.	—.—
Austr. Tow. górnicze Alpine 100 zł.	234.65	235·15
Praskiego Tow. żelaz. przem. 200	1217.—	1223·—
Schodnica 500 kor.	828.—	834.—
Tureckie zakł. tytoniow. 500 fr. per. ult.	135·75	137.25
Trifail tow. kop. węgla 70 zł.	190.—	192·—

Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.95	7·30
Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł.	199.25	200·25
Clary 40 zł. mk.	87.75	88·75
Tow. żeg. na Dunaju 100 zł. mk. 3%	160.—	170.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.—	31.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	27.50
Pożyczka m. Lubiany 20 zł.	24.—	25.—
Ofen 40 zł.	66.—	66·80
Palffy 40 zł. mk.	65.—	65·75
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.30	20.90
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.—	11.30
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	—.—
Salma 40 zł. mk.	85.50	86·50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.75	29.75
St. Genois 40 zł. mk.	84.75	86.75
Peszt m. Stanisławowa 20 zł	55.—	61.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½%	165.—	—.—
„ m. „ 50 zł. 4%	—.—	—.—
Waldsteina 20 zł. mk.	60.—	—.—

Waluty.

Dukat cesarski	5·69	5·71
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9·56½	9·57½
20-markówka	11·79	11·83
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	59.02	59.05
Włoskie banknoty za 100 lir	44·50	44·60
10 funtów sterlingów	120·46	120·70
Ruble (za 100 rs.)	127·50	127·65

Berlin, dnia 27 maja:

Pozn. listy zastawne 4 proc. Serya 6—11		102·40
„ „ „ 3½ proc.		98·—
„ „ „ 3 proc. Serya A..		86.50
Pozn. listy rentowe 4 proc.		102·30
„ „ „ 3½ proc.		96.50
Pozn. obligacye prow. 3½ proc.		—.—
Ruble (100)		216·85
Austr. banknoty (100)		169·65
Listy zastawne Król. Polsk. 4½ proc		100·20

Warszawa, dnia 27 maja:

Listy likwidac. Król. Polsk. duże	100.10
„ „ „ drobne	99 80
Ros. Poż. Prem. z roku 1864	238 —
„ „ „ 1866	254.50
Obl. prem. Banku szlacheckiego	211.—
Listy zast. Tow. kred. ziemsk. duże	100.70
„ „ „ drobna	—.—
„ „ miasta Warszawy ser. VII.	100.40
„ „ „ 4½ proc.	8.40

Petersburg, dnia 27 maja:

Rosyjska pożyczka prem. z r. 1884	287.—
„ „ „ z r. 1866	253.—
Listy zast. Tow. kred. ziem. Kr. polsk.	100.60
„ „ rosyjskie	—.—
„ „ kijowskie	98.½
„ „ wileńskie	98.½
„ „ charkowskie	98.¾
„ „ chersońskie	100·—
„ „ bessarab.-tauryds.	99.50

P. D. BOBORYKIN.

BEZ MĘŻÓW.

POWIEŚĆ.

— A jeżeli on mię nagle pocałuje? — zapytała się w myśli dziewczyna.

— I nie zmieszała się swem zapytaniem. nie uczuwała żednego wzruszenia, nawet takiego, jakiego się doznaje w tańcu, kiedy przystojny kawaler obejmuje kibić. Towarzysz jej był także spokojny. Ta dziewczyna wcale go nie nastrajała na jakiś szczególniej subtelny ton. Był z nią o wiele mniej swobodny, niż z wszystkiemi innemi paniami. Zachciewało mu się skarcić ją chyba po ojcowsku za to, że pozwoliła matce obchodzić się z sobą tak poniżająco surowo. Doprowadzić ją do obrony własnej uważał za swój obowiązek. Niechaj wie wielka światowa panna, że nietylko w pańskich salonach umią być miłymi. Pawłowi Pawłowiczowi zdawało się również, że obie damy udają państwo wcale niezręcznie. Jeżeli mieszkają tam, na górze, w maleńkim domku, w pokoikach podobnych do klatek, to nie mogą mieć majątku. Toalety matki są śmieszne, a córka ubiera się zaledwie przyzwoicie, chociaż do wymagań mody. Gdyby Guszczin był mniej dobroduszny, byłby na tem zagrał z pewnością. Ale współczucie dla dziewczyny zakryło wszystko inne.

— Otóż zaraz i furtka pani, — powiedział po cichu.

Zarztymał się.

— Dziękuję panu. Czas panu powracać. Stąd dwa kroki.

— Psy?

— Znam je

— A zatem stanowczo... jedziemy do Ałupki, jak tylko doczekamy się pełni? Wówczas pozwól pani wziąć jeszcze jedną tylko damę.

— Kogoż to? Z tych?

— Żona moja przyjedzie za tydzień. Przebywa obecnie w Schwalbach.

— Żona pańska?...

Głos jej zniżył się mimowoli; Guszczin jednak nie zauważył tego.

— Tak... Czy panią to dziwi? Dziękuję. Dla mnie śliczny kompliment.

Ukłoniła się milcząc, ręki mu nie podała, i poszła ku furtce.

Guszczin zbiegł z góry.

IX.

Domek, podobny do budki, jest rozdzielony na dwie komnatki. Między niemi nie ma drzwi w przepierzeniu z desek. Jedno okno wychodzi na parkan, drugie, z lewej strony, od wchodu — na podwórze. Tylko w pierwszem oknie było światło.

Marya Dienisówna otworzyła kluczem drzwi do malutkich sionek i wstąpiła w ciemność.

— *C'est vous?* — zapytano z za przypierzenia wysokim tonem.

Nic nie odpowiedziała i zapaliła świecę. Zaledwie można się było obrócić. Łóżko i komoda ze stołem zajmowały prawie całą izdebkę. Wzdłuż przepierzenia wisiały suknie.

— *C'est vous?* — dało się słyszeć zapytanie ostrzej i natarczywiej.

— *C'est moi,* — odpowiedziała dziewczyna, zaczynając się rozbierać.

— Wiedziała, że matka do niej dzisiaj nie wejdzie; a jeżeli będzie scena, to jutro, przed wyjazdem do Jałty. Ale i tak nie będzie to nic — wielkiego. Po tem, co dzisiaj zaszło przed obiadem, matka może spodziewać się wszystkiego.

— Ale czego? To pytanie stało przed nią. kiedy rozebrawszy się prędko, położyła się i zgasiła świecę.

— Czy pani spisz? — zapytano ją po rosyjsku.

— Zmęczyłam się — odpowiedziała, umyślnie zakrywając oczy.

Rozmowa z matką stała się dla niej czemś męczącem, gorszem, niż słuchanie jej krzyków i znoszenie zaczepek. Skończy na tem, że całkowicie przestanie mówić, będzie tylko odpowiadała jedną zgłoską.

Lecz czemże nastraszy matkę? A potrzeba koniecznie. Znowu nie ma nikogo na oku. Ten profesor mógłby ją wyratować. Nie rzucałaby mu się na szyję, ale porozumiałaby się z nim prędko. Kilka szczerych rozmów, podobać mu się — no i dlaczegożby nie? On żonaty i zdaje się dobrze. Głos jego brzmiał tak miękko, kiedy mówił o żonie. Leczy się w Schwalbachu. A zatem chora. Po co, po co tu żony?..

Myśli takie już ani nie wstydzą ani zasmucają Maryi Dienisówny. Nie ma już sił, aby wytrzymać to położenie dwudziestoczteroletniej panny, której matka z rąk nie wypuszcza. Jest granica: poza nią to uczucie, że jest bydlem, niewolnicą na targu kobiet, przemienia się w złość. Wszystko, czego tylko po zamęściu może oczekiwać — lepszem jest od tego, w czem teraz żyje. Matka stała się już dawno obrzydliwą istotą. Dziewczyna widziała na jej twarzy żądzę interesu jedynie — jak najwygodniej wydać córkę za mąż i żyć potem na chlebie zięcia. Tajona nędza, próżność, duch kasty, wszystkie formy smutnego i śmiesznego egoizmu, — oto, czem była dla niej matka. Już rok się skończył od czasu, kiedy znienawidziła ją do ostateczności. Matka zabójczynią, wszak nie umie inaczej jej nazwać. I ta zbrodnia odebrała córce środek obrony. Czem ona ją przestraszy, jaką groźbą?

(C. d. n.)

Tygodnik kolejowy.

Krajowa Rada kolejowa.

Dziś zbiera się w Wydziale krajowym Rada kolejowa na zwyczajną sesyę. Radzie będzie przedłożone jak zwykle sprawozdanie z postępu krajowej akcyi kolejowej, obejmujące tym razem okres półroczny od 15 listopada 1898 do 15 maja b. r.

Sprawozdanie to w pierwszej swej części przedstawia, co wykonano w skutek uchwał Rady kolejowej, powziętych na poprzedniej jej sesyi — a mianowicie:

1. W sprawie utworzenia osobnego krajowego biura taryfowego uchwaliła Rada doradzać Wydziałowi krajowemu zwołanie ankiety, celem porozumienia się co do zasad organizacyi tego biura. Wydział krajowy natomiast, zgodnie z uchwałą Sejmu poczynił kroki, celem pozyskania dla biura kolejowego fachowego urzędnika kolei państwowych, któryby mógł być prowizorycznie zaangażowany jako konsulent dla spraw taryfowych i komercyalnych. Rokowania o uwolnienie upatrzonego kandydata od służby państwowej, są w toku. Sprawę ankiety w myśl uchwały Rady kolejowej wziął Wydział krajowy pod rozwagę i „przyszedł do przekonania, że zwołanie ankiety takiej byłoby obecnie nie na czasie“. Dlaczego nie na czasie — tego sprawozdanie nie motywuje.

2. Rada kolejowa na ostatniej swej sesyi uchwaliła, iż wobec posuniętego naprzód stanu budowy kolei, objętych pierwotnym programem, należy przystąpić do przygotowania drugiego okresu a to przez spowodowanie zgłoszeń nowych projektów i przedłożenie Sejmowi wniosku o podwyższenie dotacyi funduszu kolejowego z obecnych 300.000 zł. na 600.000 zł. Co do spowodowania nowych zgłoszeń — Wydział krajowy nie mógł na razie wdrożyć żadnej dalszej akcyi, ponieważ krajowe biuro kolejowe jest zanadto obarczone budową czterech linij pierwszego okresu, długości 240 kilometrów, ażeby mogło w roku bieżącym zająć się szczegółowem ich badaniem. Co do podwyższenia dotacyi, Wydział krajowy, uwzględniając stan budżetu krajowego, poprzestał na wniosku podwyższenia dotacyi o 100.000 zł. — t. j. do rozmiarów, wskazanych uchwałami poprzedniemi Sejmu o poparciu kolei lokalnych Przeworsk-Bachórz i Kraków-Kocmyrzów. Sejm zaś — jak wiadomo — uchwalił podwyższenie tylko o 75.000 zł. rocznie, co wystarczy na Przeworsk-Bachórz, gdy wydatek na linię Kraków-Kocmyrzów będzie pokryty z pozostających jeszcze do dyspozycyi kwot funduszu kolejowego z dawnej dotacyi.

3. Uchwalonego przez Radę kolejową zbadania linii Jasło-Żmigród-Konieczna i Dębica-Jasło, biuro kolejowe nie mogło przeprowadzić, twierdzi bowiem, że interesenci nie przedłożyli dat wymaganych instrukcyą. Przyrzeka jednak, że gdy konsulent taryfowo-komercyjny będzie zamianowany, poruczone mu będzie zbadanie rentowności powyższej linii.

Następna część sprawozdania obejmuje uchwały w sprawach kolejowych, powzięte przez Sejm na ostatniej sesyi.

Uchwały te znane są czytelnikom ze sprawozdań sejmowych. Pierwsza z nich jest wezwaniem rządu, aby nie utrudniał rozwoju sieci kolei lokalnych, żądaniem zastosowania przy nich toru normalnego. Wydział krajowy przedłoży tę sprawę ministerstwu kolejowemu a w razie zwołania Rady państwa — Kołu polskiemu.

Druga uchwała poleca Wydziałowi krajowemu staranie o możliwe obniżenie kosztów ruchu na kolejach lokalnych. Wydział już się tem zajmował — biuro kolejowe wypracowało memoryał — ministerstwo kolejowe zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego postanowiło zwołać dla tej sprawy ankietę fachową a nawet: „zwołanie tej ankiety było zapowiedziane na koniec kwietnia lub początek maja“... Jesteśmy już u końca maja — a zapowiedź nie ziszczona.

Dalej uznał Sejm potrzebę powiększenia etatu krajowego biura kolejowego, szczególniej zaś w kierunku pozyskania siły fachowej dla spraw taryfowych — i polecił Wydziałowi krajowemu opracowanie projektu osobnego oddziału taryfowego. Co do tego punktu już była mowa o zamierzonem zaangażowaniu urzędnika. Co do powiększenia sił biura — sprawozdanie popada w sprzeczność. W jednym z poprzednich punktów uznało, iż siły biura są tak przeciążone obecnemi pracami, iż nowych projektów badać i opracowywać nie może — teraz zaś twierdzi, że co do powiększenia sił będzie mógł Wydział krajowy powziąć wnioski dopiero, gdy ułożony będzie program dalszej akcyi. Ten program wymaga zwiększonej pracy a ta praca znów wymaga zwiększonych sił. Trzeba się więc zdecydować na zwiększenie sił, bo inaczej nie ruszy się z miejsca.

O uchwałach Sejmu w sprawie powiększenia dotacyi funduszu kolejowego i odjęcia 100.000 akcyj zakładowych kolei Kraków-Kocmyrzów, — już się mówiło wyżej. Uchwała, zezwalająca na podwyższenie kapitału zakładowego kolei Trzebinia-Skawce przez emisyę akcyj pierwszeństwa w sumie 900.000 zł. koron i kapitału kolei Łupków-Cisna o 90.000 zł. — dalej zmiana dawnej uchwały Sejmu w sprawie kolei Przeworsk-Bachórz, uchwała o subwencyonowaniu przez kraj budowy kolei Zakopane-Suchahora — są na trakcie rokowań z rządem, któremu uchwały te zakomunikowano. Co do uchwały sejmowej w sprawie kolei Jasło-Dębica i Jasło-Żmigród-Konieczne — sprawozdanie przyrzeka, że biuro kolejowe będzie tę kolej „prowadzić w ewidencyi przyszłego programu krajowej akcyi kolejowej“. Jakoś nam się wydaje, że zarówno ci, którzy kolej tę chcą budować, jak i ludność okolicy, którą ona ma przecinać — woleliby jakąś pozytywną robotę, zamiast platonicznej ewidencyi, z której nikomu nic nie przyjdzie. Wreszcie w myśl uchwały Sejmu udał się Wydział krajowy do rządu o zniżenie taryf na liniach wschodnio-galicyjskich Wygnanka-Skała, Teresin-Iwanie puste i Czortków-Zaleszczyki — tak, aby zostały zrównane z taryfami linii Tarnopol-Kopyczyńce.

Następuje sprawozdanie z obecnego stanu linii pierwszego programu krajowej akcyi kolejowej. A naprzód co do linii już wybudowanych:

1) Borki wielkie-Grzymałów. Rezultatów eksploatacyjnych za r. 1898 — biuro kolejowe jeszcze podać nie może — bilans będzie wiadomy dopiero w czerwcu b. r.

Statystyka ruchu kolei państwowych za r. 1898 wykazuje następujące transporty na tej linii: a) ilość osób 22.620, osobo-kilometrów 578.436; b) pakunków ton 27, tono-kilometrów 786; c) towarów ton 25.081, tono-kilometrów 790.538.

2. Łupków-Cisna, także jeszcze bez bilansu za r. 1898, gdyż pierwszy rok obrachunkowy zamyka się według statutu dopiero z końcem r. 1899.

Daty przewozu są następujące: a) ilość osób 1740, osobo-kilometrów 23.918; b) pakunków ton 1, tono-kilometrów 67; c) towarów ton 8888, tono-kilometrów 265.311.

Ruch towarowy wskutek rekonstrukcyi taboru, oraz zawiei śnieżnych, prowadzony był właściwie tylko przez 7 miesięcy, a wskutek niedostatecznej ilości wozów do transportu drzewa, znaczne ilości przesyłek nie mogły być transportowane; brakowi temu zaradzono przez zakupienie nowych sześciu wagonów w fabryce sanockiej i jednej lokomotywy.

Linie będące w budowie:

1. Trzebinia-Skawce. Roboty wszelkie są już na całej linii na ukończeniu, obecnie kursują pociągi materyałowe, celem uzupełnienia szutrowania linii.

Komisya techniczno-policyjna odbędzie się w najbliższej przyszłości i jeżeli żadne nieprzewidziane przeszkody nie zajdą, otwarcie tej kolei będzie mogło nastąpić 1 lipca b. r.

Do linii Trzebinia-Skawce wcielona będzie kolej górnicza Trzebinia-Siersza, kupiona przez Towarzystwo kolei lokalnej Trzebinia-Skawce od właściciela dotychczasowego za cenę ryczałtową 250.000 zł. w akcyach zakładowych i pod warunkiem, że przekształcenie tej linii dla ruchu publicznego osobowego i towarowego wykona właściciel kosztem własnym.

Dla oznaczenia tych robót odbyła się dnia 22 marca 1899 komisya fachowa, która udecydowała, jakie roboty uzupełniające wykonane być mają, aby rzeczona kolej górnicza służyć mogła dla nieograniczonego ruchu osobowego i towarowego.

Roboty te, które przeprowadza dotychczasowy właściciel kolei górniczej własnym kosztem, są w toku.

Oddanie linii tej Towarzystwu kolei lokalnej Trzebinia-Skawce nastąpić ma najpóźniej dnia 30-go czerwca b. r.

Wskutek wcielenia kolei górniczej, przeniesiona została stacya końcowa z Trzebini do Sierszy, a długość całej linii Skawce-Trzebinia-Siersza wynosi 60 kilometrów.

Kontrakty z koleją północną co do współużywania stacyi Wadowic, złączenia ze stacyą Trzebini, zostały już zawarte.

Zawarcie kontraktu złączenia z koleją państw. co do stacyi Spytkowice i Skawce, kontraktu co do prowadzenia pociągów kolei Trzebinia-Skawce do stacyi Sucha, oraz kontraktu eksploatacyjnego, jest w toku. Sprawy zawarcia tych kontraktów, szczególniej z koleją północną, utrudniały bardzo tok spraw i opóźniały niejednokrotnie przeprowadzenie robót budowlanych.

2. Kolej Delatyn-Kołomyja-Stefanówka. Stan robót na całej linii był z dniem 30 kwietnia b. r. następujący: wykupno gruntów ukończono, robót ziemnych uskuteczniono już 86%, t. j. 597.000 m³, murów dla objektów wykonano 75%, t. j. 13.380 m³ na 17.840 m³, nawierzchni ułożono 16%, budynków stacyjnych wykonano 30%, ubezpieczających robót wykonano 75%, korekcyi potoków 80%, zapas nagromadzonego szutru wynosi 82% całego zapotrzebowania, z czego rozwieziono już na tor 9 km., wreszcie ilość rozwiezionych szyn, oraz drobnego materyału do przymocowania tychże 84%.

Roboty zatem są już tak zaawansowane, że nietylko nie ma obawy, by linia nie była w terminie, obowiązującym przedsiębiorstwo, t. j. na 1 października b. r., do publicznego użytku oddana, ale nadto przedsiębiorstwo budowy zapewnia, iż dołoży wszelkich starań, aby otwarcie części Delatyn-Kołomyja mogło przed powyższym terminem nastąpić.

Prowadzenie ruchu obejmie dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie, z którą omówiony już został projekt kontraktu eksploatacyjnego. Podobnie przesłane już zostały wspomnianej dyrekcyi kolei państwowych projekty umów złączenia ze stacyami kolei państw. w Delatynie i Kołomyi, jakoteż ze stacyą Stefanówka kolei Łużany-Zaleszczyki do zatwierdzenia.

Statut Towarzystwa akcyjnego „kolej lokalna Delatyn-Kołomyja-Stefanówka“ zatwierdzony już został przez ministerstwo spraw wewnętrznych i na tej podstawie Towarzystwo zostało ukonstytuowane dnia 10 maja 1899 r.

3. Kolej żelazna Chabówka-Zakopane. Budowa kolei Chabówka-Zakopane jest już na ukończeniu; stan robót był z końcem kwietnia następujący:

Wykupno gruntów ukończone, pomiary i odgraniczenie korpusu kolejowego w toku.

Robót ziemnych wykonano dotąd 300.000 m³ z ogólnej kubatury 360.000 m³, zatem 83.2%; pozostałe 60.000 m³ ukończone zostaną przy sprzyjającej pogodzie w pierwszej połowie czerwca b. r.

Murarskich robót wykonano 8500 m³, t. j. 68% ogólnej sumy, pozostaje jeszcze do wykonania około 4000 m³.

Nawierzchni ułożone dotąd około 5 klmtr.

Budynki stacyjne i mieszkalne są już pod dach wyprowadzone, wyprawa zewnętrzna, jakoteż roboty stolarskie w pełnym toku.

Ubezpieczenia brzegów i korekcye potoków są już niemal na ukończeniu.

Szuter jest już nagromadzony w dostatecznej ilości.

Z potrzebnych materyałów nawierzchni rozwieziono już niemal wszystkie szyny i 75% ogólnej ilości progów.

Roboty na stacyi złączenia Chabówka zostały już przez kolej państwową oddane i postępują znacznie.

Na podstawie powyższego stanu robót i forsy, z jaką dalsze roboty obecnie są prowadzone, liczyć można, że otwarcie tej kolei z końcem miesiąca sierpnia br. nastąpi.

6) Kolej lokalna Piła-Jaworzno.

Komisya reambulacyjna dla linii tej odbyła się w czasie od 25 stycznia do 4 lutego br., przyczem udzielono konsens *ex commissione* tylko na część przestrzeni, co do innych zastrzeżono decyzyę ministerstwu kolejowemu z powodu nieuzasadnionych żądań interesentów — a dla pozostałych jeszcze przestrzeni zostały nowe projekty, uwzględniające żądania interesentów wypracowane i przedłożone ministerstwu dla zarządzenia dodatkowej komisyi reambulacyjnej.

Wykupno gruntów dla reambulowanych już przestrzeni zostało w znacznej części już ukończone i roboty ziemne na tychże przestrzeniach są w pełnym toku.

Oddanie kolei tej dla ruchu publicznego ma nastąpić w listopadzie br.

Sprawa zawarcia kontraktu złączenia z koleją lokalną Trzebinia-Skawce na stacyi „Piła-Bolęcin“ została już wdrożona.

Statuty Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej Piła-Jaworzno zostały już w zasadzie przez ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdzone i skoro tylko uzyskane zostanie wymagane jeszcze formalne zatwierdzenie namiestnictwa, przystąpić będzie można w czerwcu br. do ukonstytuowania Towarzystwa akcyjnego.

Z końcowego ustępu sprawozdania dowiadujemy się, że krajowe biuro kolejowe prowadzi następujące projekty kolei lokalnych w ewidencyi do ewentualnego poparcia przy przyszłym progamie krajowej akcyi kolejowej:

1. Jasło-Żmigród-Konieczna. 2. Borysław-Stebnik. 3. Lwów-Winniki. 4. Krosno-Dukla. 6. Dębica-Jasło. 6. Tarnopol-Zbaraż. 7. Grzymałów-Kałaharówka z odnogą do Husiatyna. 8. Mszana dolna-Radziszów. 9. Janów-Jaworów. 10. Kołomyja-Kossów. 11. Nowytarg-granica węgierska (w kierunku Biały spiskiej).

„Czy i kiedy linie te objęte zostaną programem krajowej akcyi kolejowej, oraz w jakim porządku, obecnie Wydział krajowy nie jest jeszcze w możności oznaczyć, gdyż zależeć to będzie w pierwszej linii od stanu zasobów finansowych kraju na ten cel przeznaczonych a następnie od wyniku badań rentowności poszczególnych linii, do której to czynności Wydział krajowy w miare możności przystąpić zamierza.“

Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO“ we Lwowie
Chorążczyzna 17—19,
przyjmuje wszystkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące i wykończa takowe szybko, czysto i po umiarkowanej cenie.

Redaktor naczelny:
Tadeusz Romanowicz.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:
Stanisław Rossowski.

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. z ogr. poręką. — Z drukarni „Słowa Polskiego“ we Lwowie, pod zarządem Z. Halacińskiego.